

Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy nie zginął, ale miał życie wieczne (J 3, 16)

Wstęp

Rok Wielkiego Jubileuszu Narodzenia Jezusa Chrystusa nie może koncentrować naszej myśli li tylko na Świętej Nocy Bożego Narodzenia. Rozważamy bowiem tajemnicę samego Wcielenia, samo narodzenie w Betlejem, życie ukryte Pana Jezusa, życie publiczne, nacechowane mądrością Jego nauki i wszechmocą Jego cudów. Podziwiamy krzyż Kalwarii, zmartwychwstanie. Wszędzie widzimy Boga miłości.

I. "Powtórne" narodzenie w Wieczerniku

1. W czasie katechezy, kiedy powtarzałem z dziećmi przygotowującymi się do pierwszej Komunii świętej wydarzenia Wielkiego Tygodnia, postawiłem pytanie: Co to wielkiego stało się w Wieczerniku? Paluszki poszły w górę; wskazany Heniek z dumą odpowiada: tam było Boże Narodzenie; pewna konsternacja a nawet uśmieški dzieci. Ta odpowiedź podpowiedziała dodatkowe rozwinięcie tematu o zamieszkaniu Zbawiciela pod osłoną Chleba Eucharystycznego. Pomyślałem sobie: Bóg przez usta tych najmniejszych podpowiada mądre prawdy.

2. Drodzy Bracia i Siostry!

Wieczernik to jakby kontynuacja tajemnicy Wcielenia, nowego narodzenia Boga dla człowieka. "Bóg tak umiłował świat, że Syna swego" daje, aby każdy, kto w tę prawdę uwierzy, miał życie (por. J 3, 16). Matka Teresa z Kalkuty mówi tak o doskonałej miłości: "Miłość to znizenie się do człowieka, to wyjście z siebie, by dać całkowicie siebie do dyspozycji drugiego".

Wiemy, że miłość może się posunąć do przelania krwi, do oddania życia, ale miłość, która by oddała siebie na pokarm nieustanny, niewyczerpany pokarm dla przyjaciół na chwałę, a nawet, gdy źli wrogowie biorą Go na zniewagę i poniewierkę, ... nie, takiej miłości serce ludzkie nie zna. "Jezus umiłował swoich, do końca ich umiłował". Św. Augustyn powiada: "Tu wyczerpał Bóg swoją Potęgę, wyczerpał Swoją mądrość i swoje Bogactwo. Nieskończenie Potężny, więcej dać nie umiał". Eucharystia to ostatni wysiłek Bożej Miłości.

II. Ustawiczne samoudzielanie się Boga człowiekowi

1. Przed rokiem zastępca Chrystusa na ziemi, Ojciec Święty Jan Paweł II podróżował, pielgrzymował po naszej ziemi, także gliwickiej diecezji, by przybliżyć nam definicję Boga - Bóg jest miłością. Na billboardach całego niemal kraju można było te słowa odczytywać.

2. Tegoroczny Kongres Eucharystyczny - Jubileuszowy rozpoczął Ojciec Święty w Rzymie w ubiegłą niedzielę. Przewodnią myślą tego Kongresu są słowa: "Jezus Chrystus Jedyny Zbawiciel świata, chleb na nowe życie". Chrystus dzieli się z człowiekiem swoim życiem. Chrystus przecież wyznał: "Przyszedłem, aby życie mieli, i mieli je w obfitości" (J 10, 10).

3. Na płycie ołtarzowej, nowo wybudowanego kościoła rzucały się w oczy słowa "Bóg jest miłością - dla ciebie".

Jest to Chrystus naszej dyspozycji i dziś, jak był chodząc po ziemi. Był do dyspozycji dziecka. "Nie zabraniajcie dzieciom przychodzić do mnie", upominał Jezus apostołów. Miał do Jezusa dostęp człowiek młody ze swoimi problemami. Był do dyspozycji małżonków ludzi prostych i uczonych, chorych i cierpiących, ludzi miast i wsi.

W Wieczerniku chleb staje się Ciałem Chrystusa. Chrystusa daje siebie i mówi: "Bierzcie i jedzcie" i to na trudne także okoliczności; Kajfasz zionie nienawiścią do Chrystusa, a On

mówi: nie bójcie się "Bierzcie" Mnie ze sobą; Piłat będzie kpił z prawdy, którą Jezus głosi, a Chrystus mówi: "Bierzcie" nie bójcie się Mnie zabrać ze sobą; okrzykiwać nas będą jak Mnie buntownikiem, nie bójcie się: "Bierzcie" Mnie na te okoliczności ze sobą. Te okoliczności, w których rodzi się Eucharystia.

4. Do Apostołów powie: "Ja jestem z wami po wszystkie dni, aż do skończenia świata" i daje im mandat "Czyńcie to na moją pamiątkę". To samoudzielanie się Boga człowiekowi dzieje się ustawicznie, a więc po dzień dzisiejszy, bo "Chrystus wczoraj i dziś, ten sam na wieki". Chciałoby się za Psalmistą pytać: "Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz?" Zniża się do każdego człowieka tak, że zwracamy się do Niego jak do Starszego Brata, bez eminencji, ekscelencji, ale Ty, i na zawsze pozostaje między Jezusem Eucharystycznym a człowiekiem relacja "Ja" i "Ty".

III. Czerpać z obecności Eucharystycznej

1. Możemy więc z Niego czerpać. Złączony z nami chce brać udział w naszych troskach, w naszych walkach i cierpieniach. Daje nam okazję, byśmy Mu wszystko powiedzieli, wyżalili się przed Nim. Chce, byśmy prosili o pomoc, o wsparcie, o zdrowie ciała i duszy, o błogosławieństwo i moc na życie doczesne i wieczne. W naszych miastach: w Gliwicach - w katedrze, w kościele św. Krzyża, w Zabrze - w par. św. Anny, w Bytomiu - w par. Wniebowzięcia NMP (w Rynku), w Tarnowskich Górach - w par. św. Piotra i Pawła są piękne kaplice całodziennej adoracji, miejsca wyciszenia, skupienia przed Jezusem Eucharystycznym.

Pracująca matka rodziny wyznaje (Gość Niedzielny z 18.06.2000): "Wstępuję zawsze do kościoła wracając z pracy. Jest to moja chwila najbardziej osobista w ciągu dnia. Uspokajam siebie i próbuję ze spokojem i dobrocią w sercu wrócić do rodziny. Ta chwila bardzo mi pomaga".

Lekarz: "Mój mistrz, ordynator, z którym pracowałem przez wiele lat, miał taki zwyczaj, że codziennie wstępował do kaplicy szpitalnej, zanim rozpoczął poranną wizytę. Wtedy w kaplicy nie było pacjentów. Kiedyś w rozmowie wyznał nam, że ta chwila pozwala mu w każdym chorym widzieć człowieka ze swoją godnością. Dziś staram się go naśladować, tym bardziej że kaplica jest na terenie naszego oddziału. Bardzo mi to pomaga w pracy lekarza.

Studentka: "Może to dziwne, ale zastanawiam się, czy moje milczenie może być nazwane modlitwą. Wstępuje do kościoła, klękam przed Najświętszym Sakramentem i milknę. Nie wypowiadam żadnych słów. Moje milczenie jest moją modlitwą".

Droży Bracia i Siostry!

Raz w roku, w sposób bardzo publiczny świętujemy także w procesjach uroczystość Bożego Ciała wśród nas.

2. Procesje eucharystyczne w uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa to nasze wyznanie wiary i świadczenie, że "w Najświętszej Eucharystii" jest Bóg z nami, że towarzyszy pielgrzymującemu Kościołowi. Tegoroczna, jubileuszowa procesja, to głoszenie, że w Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, chleb na nowe życie tu na ziemi i w drodze do wieczności. Jest ta jubileuszowa uroczystość, połączona z uczestnictwem w procesji eucharystycznej wyrazem wdzięczności okazanej Bogu za żywą wśród nas obecność Chrystusa, obecność tego samego, który był wczoraj, jest dziś i będzie na wieki.

Niech więc "będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament" nie tylko teraz, ale zawsze i na wieki.

Gliwice, dnia 22.06.2000 r.